Numer ten zawiera rozporządzenie o ryczałcie podatku obrotowego.

11
NUMER — ROK XXII
KRAKÓW, 18. III. 1939

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ
KUPIECKICH MAŁOPOLSKI
ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Rok XXII Nr. 11

PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU ZRZESZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ I ŚLĄSKA

Kraków, 18 marca 1939

TREŚĆ NUMERU:

Ciężki akt oskarżenia przeciw etatyzmowi

Żadne wydawnictwo nie może poszczycić się tak burzliwymi antecedencjami, co opublikowane przed kilkunastu dniami „Sprawozdanie komisji do zbadania przedsiębiorstw państwowych". Walczono o nie na zebraniach poważnych sfer gospodarczych, w komisjach budżetowych Sejmu i Senatu, w prasie, na publicznych trybunach zgromadzeniowych, uczyniono ze sprawy wydania lub niewydania tego dzieła bodaj-że argument polityczny. Tak jakby nieznany był los podobnych wydawnictw, mających rządowi i opinii publicznej wskazać na pewne wadliwe strony życia gospodarczego, jak gdyby nie było dotąd zaleceń, idących w kierunku usunięcia różnych anomalij w gospodarstwie polskim, a opracowanych przez wybitnych fachowców, którzy napewno nikomu nie chcieli szkodzić. Tak, jakby wreszcie nie wiedziano z góry, że dzieło, które ma się ukazać, będzie zawierało tylko część prawdy o przedsiębiorstwach etatystycznych, bo tylko niewielka liczba tych przedsiębiorstw objęta była zakresem badań komisji.

Sądzimy, że w związku z tym nie od rzeczy będzie przypomnieć pewne szczegóły. Komisja do zbadania gospodarki przedsiębiorstw państwowych (nazwana wulgarnie „komisją antyetatystyczną"), powołana została do życia przez p. wicepremiera Kwiatkowskiego z początkiem roku 1936. Był to rezultat wielokrotnych zapowiedzi p. wicepremiera i ówczesnego ministra przemysłu i handlu gen. Góreckiego, że rząd będzie dążył do ograniczenia działalności etatystycznej. P. wicepremier Kwiatkowski zabrał się do pracy z całą energią. Zresztą trzeba było w jakiś sposób załagodzić ciężary, nałożone podówczas na społeczeństwo w związku z realizacją szerokiego planu deflacyjnego. Nie można było przecież apelować wciąż tylko do urzędników i prywatnych sfer gospodarczych o wzięcie na swe barki całego bolesnego procesu deflacji dla sanowania budżetu państwowego, a wyłączyć z obrębu działania największe i najskuteczniejsze fabryki deficytów budżetowych, jakimi są przedsiębiorstwa etatystyczne w Polsce. Społeczeństwo chętnie poniosłoby ciężary nawet większe dla uchwycenia tej utęsknionej równowagi skarbowej, gdyby wiedziało, że największe choćby ciężary potrafią skompensować ujemne skutki finasowe gospodarki etatystycznej.

Liczbę przedsiębiorstw państwowych, która miała być objęta badaniami komisji ustalono podówczas na 1.900. Także skład komisji wróżył jej pracom wysoką kompetencję i powagę. Przewodniczącym komisji miał zostać prof. Adam Krzyżanowski, a w skład jej mieli wejść ponadto wybitni przedstawiciele nauki, przemysłu, finansów i handlu. Biurokracja etatystyczna nie śmiała na razie podjąć ataku. Zbyt głęboko zakorzeniła się w społeczeństwie świadomość konieczności jakiegoś radykalnego zwrotu na odcinku etatyzmu, aby jakikolwiek sprzeciw mógł uchodzić za bezkarny. Ale po pewnym czasie, gdy wydawało się, że rzeczy będą już biegnąć pomyślnym torem, sytuacja doznała wybitnego po-

gorszenia. Przede wszystkim więc ograniczono do śmiesznie małej liczby 48 przedsiębiorstwa, mające być poddane badaniom, a następnie zreorganizowano skład komisji. Oczywiście, że w tych warunkach komisja nie była w stanie wytworzyć choćby w przybliżeniu obrazu działalności przedsiębiorstw państwowych, a także jej skład budził tu i ówdzie zastrzeżenia. Dość, że przewodniczący zmieniali się dosłownie co miesiąc. Wreszcie komisja rozpoczęła prace, poczym w kraju zaległa cisza, której nie zmąciło nawet umacnianie się frontu etatystycznego w drodze już to nowych eksperymentów już to nowych przedsiębiorstw, jak gdyby komisja nie istniała wcale.

Na zbadanie 48 przedsiębiorstw komisja potrzebowała przeszło dwóch lat pracy. Przez cały ten czas biurokracja etatystyczna nie szczędziła wysiłków nad możliwie największym przedłużeniem prac komisji, a równocześnie nad zatajeniem wyników tych prac przed opinią publiczną. W ubiegłym roku rąbek sprawozdania komisji uchylony został na posiedzeniu sejmowej komisji dla budżetu Ministerstwa Skarbu przez posła Sikorskiego. Interpelowano kilkakrotnie ministra przemysłu i handlu w sprawie opublikowania tego sprawozdania. Sejm z całym entuzjazmem uchwalił kredyty w wysokości ponad 50 tysięcy złotych na prace, związane z wydaniem dzieła. Pełny rok trwały prace wydawnicze, w międzyczasie zaś zainteresowane czynniki nie ustawały w zabiegach nad zgilotynowaniem największych i najbardziej etatyzm kompromitujących części, o ile nie dałoby się w ogóle wstrzymać wydania dzieła. Sprawozdanie ukazało się wreszcie. Po trzech latach od chwili powołania do życia komisji i po roku od czasu ukończenia przez nią prac badawczych. Biurokracja etatystyczna uczyniła jeszcze ostatni wysiłek. We wstępie do sprawozdania czytamy cierpkie uwagi na temat prac komisji, której wynikom wysocy urzędnicy Ministerstwa Przemysłu i Handlu w ogóle nie przypisują zbyt wiele wartości.

A jednak sprawozdanie komisji ma wartość bardzo znaczną. Potwierdza bowiem jeszcze raz w sposób autorytatywny znaną i mocno w społeczeństwie ugruntowaną tezę, że przedsiębiorstwa etatystyczne o ile nie służą celom obrony, które zawsze winny być poza dyskusją, są tworami całkowicie niepotrzebnymi i szkodliwymi, bo wykonują pracę w sposób antygospodarczy, nie liczący się ani z potrzebami gospodarstwa, ani tym bardziej z sytuacją Skarbu Państwa. Fakt, że w Polsce zalecenia, nakazujące likwidację przerostów etatyzmu nie są wprowadzone w czyn, mimo że etatyzm ma samych przeciwników — po za, oczywiście, bezpośrednio materialnie zainteresowanymi czynnikami, które zresztą nie starają się nawet argumentów antyetatystycznych obalić — nie może umniejszyć wartości sprawozdania, jako dokumentu. P. wicepremier Kwiatkowski dopiero przed kilku tygodniami z całą otwartością stwierdził, że z problemem wzrastania wydatków personalnych w budżecie — zjawisko nieodłącznie związane z rozwojem etatyzmu — nie może sobie rady dać, a na swe pocieszenie dodał, że i Marszałek Piłsudski problemu tego nie był w stanie opanować. Wspomnianą mowę swą zakończył p. wicepremier Kwiatkowski dość pesymistycznie („Biję na alarm").

Sądzimy, że sprawozdanie komisji, będące samo w sobie ciężkim aktem oskarżenia, wytoczonym przeciw etatyzmowi winno p. wicepremierowi ułatwić zadanie podjęcia skutecznej, — ale naprawdę skutecznej! — walki z groźnym zjawiskiem postępującego zurzędniczenia Polski. Przyszłość gospodarcza Państwa nie może przecież leżeć w mnożeniu zielonych biurek urzędniczych, kosztem likwidacji kantorów kupieckich i prywatnych fabryk.

X. Y.

JÓZEF HIMMELBLAU.

Zryczałtowany podatek obrotowy na lata 1939 i 1940

Po głębokich studiach, po przeprowadzeniu szeregu ankiet i uzgadniań, po wypowiedzeniu się czynników opiniodawczych w kierunku wprowadzenia zasadniczych zmian do nowego rozporządzenia o ryczałcie, ukazało się w Dz. U. Nr. 17, poz. 102 rozporządzenie Ministra Skarbu, które — na ogół — nie wprowadza żadnych istotnych zmian w stosunku do lat ubiegłych.

Główne różnice polegają na tym, że:

a) rozporządzenie obecne, uwzględniając już ustawę o podatku obrotowym w nowym brzmieniu (z 4 maja 1938), **eliminuje świadectwo przemysłowe** jako czynnik uzależniający zaliczenie względnie wykluczenie z ryczałtu, wprowadzając w to miejsce inne kryteria jak wysokość obrotu, zmianę charakteru przedsiębiorstwa (na rejestrowe, towary scalone, kilka stałych miejsc sprzedaży i t. d.);

b) uprzednio płatnik był uprawniony tylko do zawnioskowania **innej** — niż proponowana mu przez Urząd skarbowy — **grupy** ryczałtu, obecnie może on również zawnioskować **wyłączenie** z ryczałtu;

c) w rozporządzeniach z 10 lutego 1936, oraz z 29 marca 1938 zastrzeżone było płatnikowi prawo (§ 9 wzgl. 8, ustęp 3) wnoszenia zażaleń w sprawie niezaliczenia jego przedsiębiorstwa do rzędu przedsiębiorstw, opłacających zryczałtowany podatek przemysłowy. Obecne rozporządzenie takiego uprawnienia nie daje płatnikowi, tzn. Urząd skarbowy bezapelacyjnie decyduje o tym, czy płatnik posiada warunki dla ryczałtu czy to miejsca nie ma. Jest to zatem pogorszenie dotychczasowego stanu, sprzeczne z etndencją objęcia ryczałtem jak największej ilości drobnych płatników, pozbawiające ich prawa odwołania wzgl. zażalenia do II instacji;

d) dotychczasowe przepisy o ryczałcie nie przewidywały ustaleń cyfrowych **obrotów** lecz „grupy ryczałtu". Obecne rozporządzenie wprowadza również — bez podania wysokości ustalonego obrotu — „zryczałtowany podatek", na podstawie którego można jednak wydekudować obrót, przyjmując normalną stawkę 1.7 proc. oraz potrącając część należności za świadectwo przemysłowe.

Przykład: Kupiec krakowski kat. III-ciej handlowej otrzymuje wymiar ryczałtu rocznego zł. 435.25. Aby wydedukować sumę obrotu, musi się do tej kwoty doliczyć zł. 74.75 tj. potrącalną część świadectwa przem. kat. III-ciej handlowej w I-szej klasie miejscowości, poczem sumę tę podzielić przez 1.7 tj. przez stawkę podatkową; iloraz 30.000 stanowi kwotę obrotu (wykaz potrącalnych części świadectwa przem. w poszczególnych miejscowościach vide „Przegląd Kupiecki" Nr. 43 z r. 1938);

e) przedtym niezgłoszenie się płatnika na wezwanie Urzędu skarbowego dla „zawarcia ugody" powodowało bezwzględną prawomocność wniosku władzy wymiarowej, obecnie dopuszczalnym jest: dostateczne usprawiedliwienie nieobecności;

f) przesunięcie terminu doręczenia nakazów płatniczych oraz terminów płatności zaliczek podatkowych o jeden miesiąc.

Jak z powyższego widać są to **różnice całkiem nieistotne,** nie zmieniające na ogół treści rozporządzeń z lat ubiegłych.

Czy i w jakim stopniu rozporządzenie to znajdzie praktyczne zastosowanie tj. czy obejmie bardzo poważny odłam drobnych płatników a tymsamym czy spełnionym zostanie główny cel wydania tego uproszczonego systemu wymiarowego, zależeć będzie głównie od organów wykonawczych, od ich nastawienia do tej sprawy. Wiadomo zaś, że organa te dążą raczej do indywidualnych wymiarów, niechętnie ustosunkowując się do ryczałtów, odrywających płatnika na przeciąg 2-ch lat od stałego nadzoru władz skarbowych. Może jednak instrukcja dodatkowa, która niezawodnie — podobnie jak to już raz miało miejsce — i tym razem się ukaże, przyczyni się do bardziej życzliwego nastawienia przy ustalaniu ryczałtów.

Ponieważ obecnie aktualną jest sprawa samego

wymiaru ryczałtu, przeto chwilowo ograniczamy się do omówienia tylko tej części rozporządzenia. W lipcu — sierpniu, kiedy aktualną będzie kwestia ewentualnego wyłączenia z ryczałtu, omówimy tę drugą część.

Treść rozporządzenia.

I. Które przedsiębiorstwa mogą być zaliczone do ryczałtu?

Zasadnicze warunki, od których zależy wciągnięcie przedsiębiorstw do ryczałtu wzgl. późniejsze wyłączenie z pod niego są następujące:

a) musiały być prowadzone przez cały rok 1938,

b) w tej samej miejscowości,

c) w okręgu tego samego Urzędu skarbowego,

Jeżeli więc kupiec np. w Krakowie prowadził w roku 1938 przedsiębiorstwo przy ul. Krakowskiej (okręg 4. Urzędu skarbowego), a w roku 1939 przeniósł przedsiębiorstwo do lokalu przy ul. Floriańskiej (2. Urząd skarbowy), natenczas nie podlega ryczałtowi wzgl. zostanie z niego w terminie późniejszym wyłączony.

d) Nie może zajść istotna zmiana przedmiotu działalności, np. jeżeli ktoś w roku 1938, trudnił się handlem papieru, a w roku 1939, handlem towarów bławatnych.

Fakt zmiany osoby właściciela przedsiębiorstwa lub zmiany firmy nie ma żadnego wpływu nb., o ile zachowane są wszystkie inne powyższe warunki.

e) które — wedle posiadanych przez urząd skarbowy wiadomości — nie przekroczyły w roku 1938 (w stosunku całorocznym) obrotu złotych 50.000, do której to kwoty wlicza się również obroty, podlegające scalonemu podatkowi przemysłowemu. Jeżeli kupiec — wedle posiadanych przez władze skarbowe wiadomości — osiągnął ze sprzedaży towarów, nie podlegających scalonemu podatkowi zł. 40.000, a ze sprzedaży towarów, podlegających scaleniu (wyroby monopolu tytoniowego, spirytusowego, cukru, zapałek, drożdży, cementu, octu), kwotę zł. 20.000, natenczas nie zostaje on zaszeregowany do ryczałtu, gdyż jego ogólny obrót — scalony i niescalony — przekraczał 60.000 złotych. Tu jednak — po myśli okólnika L. D. V. 4985/1/39 — dodać należy, że przy sprzedaży wyrobów monopolu *spirytusowego* i *tytoniowego* — jako obrót osiągnięty w roku 1938 ze sprzedaży tych wyrobów przyjmować należy nie ogólną sumę uzyskaną ze sprzedaży, lecz sumę stanowiącą różnicę między ceną pobieraną przez monopol a wyznaczoną przez tenże monopol ceną sprzedażną. Znaczy to zatem, że obrotem ze sprzedaży tych artykułów monopolowych będzie *zarobek brutto* kupca. Natomiast odnośnie innych, tu wymienionych towarów podlegających scaleniu, obrotem jest *cała suma,* uzyskana ze sprzedaży.

II. Które przedsiębiorstwa nie podpadają pod ryczałt, mimo posiadania powyższych warunków?

a) Przedsiębiorstwa rejestrowe (a więc zarówno kupcy jednostkowi zarejestrowani w Sądzie handlowym, jakoteż osoby prawne do tej rejestracji obowiązane),

b) Kupcy prowadzący w roku 1938, księgi handlowe lub szczegółowe zapiski, które Urząd skarbowy weźmie za podstawę wymiaru podatku za rok 1938 jak również ci kupcy, którzy od początku roku 1939 prowadzą księgi handlowe, jeżeli to było wiadomym urzędowi skarbowemu przed ostatecznym ustaleniem ryczałtu.

c) Trudniący się sprzedażą towarów, podlegających scalonemu podatkowi obrotowemu,

d) Posiadający więcej niż jedno stałe miejsce sprzedaży lub wykonywania innych odpłatnych świadczeń (dwa lub więcej sklepów, wzgl. warsztaty przemysłowe, ajencje i t. d.),

e) Sprzedający mięso lub przetwory mięsne,

f) Tartaki i eksploatacje leśne,

g) Kinematografy,

h) Przedsiębiorstwa komisowe, ajencyjne, pośrednictwa, ekspedycyjne, przewozowe i komunikacyjne,

i) Budowlane.

III. Jaka będzie technika wymiarowa?

Urząd skarbowy zawiadomi — do dnia 30 kwietnia — pisemnie płatników, którzy — jego zdaniem — posiadają warunki dla podciągnięcia ich pod ryczałt, o zaliczeniu danego przedsiębiorstwa do ryczałtu, podając w zawiadomieniu kwotę zryczałtowanego podatku na każdy rok (1939 i 1940), wysokość potrąconej należności za świadectwo przem. oraz wysokość każdej raty i termin jej płatności. Zawiadomienie to nosi charakter »propozycji wymiarowej«, z którą płatnik może się zgodzić lub jej nie przyjąć do wiadomości.

W wypadku niezgodzenia się na tę propozycję Urzędu skarbowego, (a więc jeżeli uważa proponowany wymiar za nadmierny), winien płatnik — *w ciągu dni 14* — od daty doręczenia zawiadomienia złożyć w urzędzie skarbowym pisemny wniosek o ustalenie ryczałtu *w kwocie innej* niż wymieniona w zawiadomieniu *lub o wyłączenie* go z ryczałtu. *Wniosek taki nie podlega opłacie stemplowej.*

Wzór wniosku o zmianę ustalenia ryczałtu:

Do
Urzędu Skarbowego
w . . . .

Zawiadomieniem z dnia . . . . doniósł mi Świetny Urząd, iż ustalił mi na lata 1939 i 1940 zryczałtowany podatek obrotowy w kwocie zł . . . . . na każdy rok.

Ponieważ podatek ten nie odpowiada rzeczywistym obrotom mojego przedsiębiorstwa i jest nadmierny, przeto wnoszę o ustalenie tego podatku na zł. . . . . .

data . . . . . . podpis
adres

IV. Następstwa przeoczenia 14-dniowego terminu.

dla wniesienia wniosku o ustalenie innego — niż przez Urząd proponowanego wymiaru:

W razie niewniesienia — w zakreślonym 14-dniowym terminie — pisemnego wniosku z prośbą o zmianę ustalenia urzędowego, staje się »propozycja« Urzędu skarbowego *prawomocna* tzn. uważa się, że płatnik *zgodził się na to ustalenie* i żadne odwołanie czy zażalenie później wniesione, nie będzie rozpatrywane, chyba, że Urząd skarbowy zgodzi się na przywrócenie terminu, na co można liczyć tylko z małym odsetkiem prawdopodobieństwa.

A zatym: Kto *godzi się* z ustaleniem urzędowym t. j. z propozycją wymiarową, zawartą w »zawiadomieniu« urzędowym, ten *nie będzie żadnych pism wnosił*, na skutek czego, — po upływie 14 dni od otrzymania zawiadomienia — nabiera ono mocy »nakazu płatniczego«. Kto natomiast uważa wymiar zawarty w za»wiadomieniu« za wygórowany, ten musi złożyć w ciągu 14 dni pisemny wniosek o zredukowanie tego wymiaru.

V. Następstwa wniesienia wniosku o odmienne — niż w zawiadomieniu — ustalenie ryczałtu.

Na podstawie wniesionego przez płatnika podania (wniosku), może Urząd skarbowy albo wniosek ten uznać za uzasadniony i doręczyć płatnikowi formalny nakaz płatniczy, zawierający ryczałt, zawnioskowany przez płatnika (czego w praktyce należy spodziewać się w całkiem sporadycznych wypadkach), albo też Urząd wezwie płatnika na oznaczony termin celem doprowadzenia do »ugody«, a więc do uzgodnienia przy udziale płatnika ewent. innej sumy ryczałtu. Jeżeli dojdzie do porozumienia, sporządzony zostanie protokół i wydany będzie nakaz płatniczy, w przeciwnym zaś wypadku tj. w razie braku zgody, płatnik zostanie wyłączony z pośród przedsiębiorstw, opłacających podatek w formie ryczałtu a podatek ten zostanie mu wymierzony za rok 1939 w I-szym półroczu 1940 na podstawie materiałów faktycznych, jakimi władza wymiarowa będzie rozporządzała. Zauważa się, że przy rozpatrywaniu wniosku płatnika nad ustaleniem ryczałtu, może wziąć udział bądź płatnik osobiście, bądź też upoważniony przez niego — pisemnie — pełnoletni członek rodziny lub pracownik. Upoważnienie dla tych osób nie wymaga stempla. Natomiast wymaganym jest stempel, jeżeli zastępcą takim będzie inna — niż tu wymienione — osoba (adwokat, sekretarz Stowarzyszenia).

Wzór upoważnienia dla zastępcy:

Do

U r z ę d u S k a r b o w e g o

w . . . .

W posiadaniu zawiadomienia z dnia . . . . . o terminie rozpoznania wniosku w sprawie ustalenia kwoty zryczałtowanego podatku obrotowego na lata 1939 i 1940 — wobec niemożności osobistego zgłoszenia się — upoważniam niniejszym członka mojej rodziny p. . . . . . . tj. mojego brata. siostrę, żonę, ojca, syna, córkę) mojego pracownika p. . . . . . . (niepotrzebne opuścić) do wzięcia udziału — w moim zastępstwie w rozpoznaniu wniosku o inne ustalenie ryczałtu, niż ustalone w zawiadomieniu Świetnego Urzędu z dnia . . . .

data . . . . . .

p o d p i s
a d r e s

Na wypadek niemożności — na skutek przeszkody — zgłoszenia się płatnika lub jego zastępcy w terminie wyznaczonym przez urząd skarbowy dla rozpatrzenia wniosku *należy przeszkodę tę przed terminem dostatecznie usprawiedliwić*, w wyniku czego Urząd skarbowy ustanowi nowy termin. W razie braku takiego usprawiedliwienia, uważać się będzie, że płatnik *rezygnuje ze swojego wniosku* tzn. że zgadza się na ustalenie urzędu skarbowego, zawarte w jego pierwszym zawiadomieniu. W tym wypadku zawiadomienie to nabiera mocy nakazu płatniczego czyli tak, jak gdyby płatnik żadnego wniosku o odmienne ustalenie ryczałtu nie wnosił.

VI. Terminy płatności.

W zasadzie winny nakazy płatnicze wzgl. zawiadomienia być doręczone do dnia 15 czerwca 1939. Przypadające a w nakazie obliczone 4 raty płatne są corocznie (a więc 1939 i 1940) do 15 lipca, do 15 września, do 15 listopada i do 15 lutego 1940 wzgl. 1941 (zależnie czy za rok 1939 czy za 1940).

Jak już zaznaczyliśmy, omówimy w przyszłości dalszą treść rozporządzenia tj. tyczącą się wypadków, w których władza wymiarowa uprawnioną będzie do *wyłączenia* z ryczałtu przedsiębiorstw zaliczonych do niego oraz następstwa takiego wyłączenia.

Do Członków
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Zwracamy się z gorącym apelem do ogółu kupiectwa żydowskiego zrzeszonego w Stowarzyszeniu o spełnienie swego obowiązku obywatelskiego przez uiszczanie świadczeń na rzecz pomocy zimowej bezrobotnym. Potrzeby bowiem akcji „Pomocy Zimowej" są wyjątkowo duże i wystarczy przytoczyć, że z akcji tej korzysta dziś w Polsce z górą milion ludzi dotkniętych straszliwą klęską bezrobocia.

Wyrażamy w pełni nadzieję, że P. T. Członkowie w rozumieniu podstawowych obowiązków społecznych pospieszą z natychmiastowymi ofiarami na rzecz „Pomocy Zimowej" w myśl norm ustalonych przez odnośne czynniki w porozumieniu ze samorządem gospodarczym i zastosują się do naszego apelu.

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Prawa biegłych do spraw podatkowych

Wchodzimy w okres wymiarów podatkowych i na terenie całego kraju władze skarbowe w myśl istniejących przepisów wciągają do współpracy również biegłych, których opinia przy wymiarze podatku ma ogromne znaczenie.

Niestety nie wszyscy biegli zdają sobie sprawę ze znaczenia ich czynności dla podatników.

Nowa ordynacja podatkowa jak również i instrukcje podatkowe ściśle precyzują rolę biegłego.

Wobec tego, iż przy wymiarze podatkowym kładzie się nacisk w pierwszym rzędzie na prawdę materialną, kwestia dowodów i ekspertyzy biegłego odgrywa rolę bardzo poważną.

Dlatego też należałoby życzyć by biegli byli należycie uświadomieni zarówno co do swojej roli, jak i uprawnień i obowiązków.

Dla przypomnienia więc roli biegłego należałoby stwierdzić co następuje:

Na biegłego zostaje powołany tylko obywatel o wybitnych kwalifikacjach etycznych, moralnych i zawodowych. Mandat ten stanowi dowód wielkiego zaufania instytucyj gospodarczych oraz władz państwowych do osoby biegłego, to też obowiązki swe winien pełnić biegły gorliwie, sumiennie i obiektywnie, kierując się względami na dobro Państwa i obywateli.

Biegły nie jest „informatorem", a istotną treścią jego funkcyj jest wydawanie fachowej i rzeczowej opinii.

Opinia biegłego stanowi część materiału faktycznego, a w niektórych wypadkach wyłączny materiał faktyczny, na którym władze skarbowe opierają swój wymiar danego podatku, wystrzegać się więc należy przy wydawaniu opinii operowania gołosłownymi twierdzeniami lub niesprawdzonymi faktami.

Opinia winna być wynikiem głębokiej i wszechstronnej analizy danego stanu faktycznego. Uzasadnienie opinii winno znaleźć oparcie tylko w faktach bezspornych i w dokładnej fachowej znajomości danej dziedziny handlu lub przemysłu z uwzględnieniem warunków indywidualnych odnośnej placówki handlowej lub przemysłowej.

Indywidualne warunki dotyczyć mogą specyficznych cen robocizny w danej miejscowości, odmiennych kosztów handlowych, wzmożonej konkurencji, warunków produkcji, amortyzacji maszyn i budynków fabrycznych i t. p.

Wolno biegłemu przy wydawaniu opinii korzystać ze wszystkich dostępnych i sprawdzonych źródeł, faktów i wiadomości, a niekiedy i z materiałów oraz informacji posiadanych przez odnośną władzę skarbową.

Przedmiotem opinii mogą być między innymi następujące konkretne okoliczności:

a) sprawy dotyczące odpisań na straty przedmiotów podlegających zużyciu,
b) sprawy prawidłowości wycenienia wartości remanentów surowców, półfabrykatów, wyrobów gotowych i innych składników majątkowych,
c) sprawy, dotyczące wydatków inwenstycyjnych,
d) sprawy oceny zdolności produkcyjnej przedsiębiorstw przemysłowych i t. p.

Władza skarbowa winna wezwać biegłego na 3 dni przynajmniej przed rozpoczęciem czynności, przy czym wezwanie to winno być piśmienne. Nie zastosowanie się do tego wezwania władzy pociąga za sobą karę grzywny w wysokości do 500 zł.

Z wyniku prac biegłego winien być sporządzony protokół możliwie na miejscu czynności. Na skutek porozumienia się jednak z władzą skarbową, która biegłego powołała, wolno biegłemu złożyć swoje oświadczenie na piśmie zamiast do protokółu.

W razie sporządzenia protokołu winien on być odczytany osobom biorącym udział w tej czynności i stosownie do okoliczności winien być uzupełniony lub sprostowany na podstawie ich uwag, a następnie winien być przedstawiony do podpisu.

Opinia biegłego winna z reguły zawierać uzasadnienie, w którym należy w sposób jasny, ścisły i niebudzący wątpliwości przytoczyć wszystkie okoliczności, które posłużyły biegłemu za podstawę wydania opinii. Tylko opinie biegłych w sprawach ogólnych nie wymagających czynności przygotowawczych, analiz, porównań i t. p. mogą być wydawane bez uzasadnienia.

Biegły może być przesłuchany pod przysięgą bądź na wniosek władz skarbowych, bądź też na wniosek płatnika. Przesłuchanie pod przysięgą przeprowadza właściwy Sąd Grodzki. O terminie przesłuchania biegłego zawiadamia Sąd Grodzki również i płatnika, który ma prawo być obecnym przy przesłuchaniu i zadawać biegłemu pytania. Instrukcja podatkowa nakazuje jednak władzom korzystać z tych uprawnień w wyjątkowych wypadkach.

Biegły może odmówić zeznań, o ile dotyczą one osoby małżonka, krewnego lub powinowatego w linii prostej, a w linii ubocznej do drugiego stopnia oraz co do osoby pozostającej z nim w stosunku przysposobienia. Osobom, którym przysługuje prawo odmówienia zeznań, przysługuje również prawo uchylenia się od złożenia przysięgi.

Biegli wzywani w sprawach podatkowych mają prawo do wynagrodzenia, które obejmuje:

a) zwrot niezbędnych kosztów podróży (koleją, tramwajem, autobusem i t. p.) odbytych klasą najniższą, w braku zaś takiego środka, koszty przejazdu najtańszym z zastępnych środków lokomocji,

b) wynagrodzenie za wykonaną pracę, którą określa władza skarbowa w granicach od 1 zł. do 10 zł. za każdą zaczętą godzinę, w zależności od kwalifikacyj czasu i trudu, koniecznych do wykonania pracy. Żądanie wynagrodzenia winno być pod rygorem utraty należności zgłoszone w dniu wykonania czynności, do których biegły został wezwany.

Biegły, który w swym zeznaniu lub opinii, złożonym przed władzą skarbową lub w dochodzeniu karnym podatkowym, poda świadomie nieprawdziwe fakty, mogąc spowodować nieprawidłowy wymiar podatku lub utrudnić dochodzenie, podlega karze grzywny do 5.000 zł. lub aresztu do 6 miesięcy, albo obu tym karom łącznie.

Złożenie fałszywego zeznania po zaprzysiężeniu pociąga za sobą odpowiedzialność w myśl przepisów kodeksu karnego.

* * *

Jak widać z powyższego rola biegłego w procedurze wymiaru podatku jest bardzo ważną i biegli winni uczynić wszystko, by sprostać w sposób należyty nałożonym na nich obowiązkom.

RAFAEL SCHARF.

Ekonomika problemu uchodźców w Anglii

(Korespondencja własna).

Londyn, w marcu.

Znaczną przeszkodą w prowizorycznym bodaj rozwiązaniu problemu uchodźców w Anglii są szerzone przez pewne koła hasła, które choć nie poparte dowodami i ekonomicznie nieuzasadnione, znajdują aż nadto łatwy posłuch: **że dopuszczenie uchodźców zwiększy bezrobocie, wyprze z pracy wielu Anglików i stanie się ciężarem życia gospodarczego.** I choć naogół społeczeństwo wykazuje wielkoduszną sympatię i współczucie dla ofiar prześladowań, a za propagandą kryją się wiadome wszystkim czynniki polityczne, to jednak hasła te przy pozorach łatwej logiki i przy instynktownej u Anglików niechęci do cudzoziemców mogą wywołać nieobliczalne szkody — **dla obu stron.**

To też szereg znakomitych autorytetów ekonomicznych zabrało ostatnio głos w dyskusji nad tą sprawą i wykazało niezbicie całą pustkę i **zwodniczość tych haseł.** Pomijając zupełnie momenty natury humanitarnej, a **używając języka ściśle ekonomicznego** doszło do jasnych stwierdzeń: **że dopuszczenie nowych przybyszów wpływa nie na wzrost, a przeciwnie, na spadek bezrobocia, że wpływa na wzrost inwenstycyj, że wzbogacało zawsze i wzbogaca nadal kraj w sposób nieobliczalny, że wreszcie ma błogosławione skutki w sensie populacyjnym.**

Historycznie rzecz biorąc nie ma prawie przemysłu w dzisiejszej Anglii, któryby nie został albo zapoczątkowany i zbudowany przez uchodźców, lub bodaj w znacznej mierze wzbogacony. W szczegółowym sprawozdaniu Komisji lorda Snella dla Imigracji Cudzoziemców z r. 1903 czytamy następujące interesujące zdania: „Bez uchodźców nie można by było mówić o przemyśle takim, jaki dziś w tym kraju znamy. Czasami byli to uchodźcy poszukujący ekonomicznej koniunktury, ale częściej jako ofiary politycznych lub religijnych prześladowań. Myśmy korzystali z ich zdolności i zręczności, a oni znajdując upodobanie w naszych wolnych instytucjach sprowadzali tu swe rodziny. Przybywali jako kupcy, rzemieślnicy, rolnicy; zmienili nasz prymitywny system handlowy na nowoczesne formy wymiany; położyli podwaliny pod system fiskalny i administracyjny. Im zawdzięczamy rozwój naszego przemysłu włókienniczego, tekstyliów, konfekcji. Oni byli naszymi tkaczami; udoskonalili browarnictwo, wprowadzili ulepszone metody uprawy ziemi i niektórych roślin...“ Sprawozdanie daje długą listę przykładów nowych fabrykacji, rzemiosła

i procesów wprowadzonych przez uchodźców, którym Anglia udzieliła gościny i azylu. „Te ilustracje — brzmi sprawozdanie — dają dostateczne pojęcie jak głęboki wpływ wywarli uchodźcy na nasze życie gospodarcze w przeszłości i wolno przypuszczać, że i w przyszłości będziemy odnosili z nich korzyści.“

Jakby na poparcie tego stwierdził niedawno, Sir Samuel Hoare, minister spraw wewnętrznych, w Izbie gmin, że **15.000 robotników angielskich znalazło zatrudnienie w następstwie wpuszczenia do Anglii 11.000 uchodźców z Niemiec.**

R. F. Harrod, profesor ekonomii w Oxfordzie wyraża opinię, że „...twierdzenie, jakoby bezrobocie stanowiło powód dla niewpuszczenia imigrantów polega na całkowicie błędnym założeniu, że samo zmniejszenie liczby mieszkańców wpływa na spadek, a wzrost ich liczby na wzrost bezrobocia. Naodwrót, wiele przemawia za tym, że powiększenie liczby mieszkańców wpływa dodatnio na proporcję zatrudnionych, a zmniejszenie — tę proporcję pogarsza.“

Nie mówiąc już o tak oczywistych i bezpośrednio namacalnych zyskach jak założenie przez uchodźców znacznej ilości fabryk w okręgach nieuprzemysłowionych (t. zw. „distressed areas“), o przeniesieniu z Niemiec ogniska światowego handlu futrzarskiego, którego zyski dla Anglii idą w miliony funtów rocznie, **każdy przybyły uchodźca jest konsumentem** krajowych dóbr i usług, zwiększa popyt na towary, **stymulując w ten sposób inwestycje.** Nawet w najgorszym wypadku, gdy uchodźca nie rozporządza żadnym kapitałem i korzysta wyłącznie z funduszów dobroczynnych, powoduje upłynnienie i puszczenie w obieg kapitałów, zebranych w lwiej części z pieniędzy „odłożonych“.

Nadto dochodzi moment inny niezmiernej doniosłości. Wykres przyrostu naturalnego Anglii wykazuje mocną tendencję w dół i wedle wszelkich danych już w ciągu najbliższych lat grożą Anglii znaczne trudności ekonomiczne, depresja i bezrobocie na tle spadku liczby ludności. Nie trzeba podkreślać jak opłakany wpływ na spadek ludności na życie gospodarcze: jak to wpływa na wartość nieruchomości np., na inwestycje i bezrobocie w przemyśle budowlanym, w transporcie, zwłaszcza zaś na wszelkie branże zawisłe od konsumcji.

J. H. Marshall, słynny socjolog, jest zdania, że są tylko dwa sposoby, ażeby odwrócić od Anglii ponurą w skutkach groźbę depopulacji: **„Albo powrót do systemu wielkich rodzin, albo wielka i trwała imigracja z zewnątrz.“** Że powrót do wielkich rodzin jest bardzo mało prawdopodobny, w **najżywotniejszym interesie Anglii leży zastosowanie środka drugiego.**

W raporcie Simpsona w sprawie uchodźców, który ukazał się nie dawno, czytamy takie zdanie:

„Argumenty i dowody na to, że nowi przybysze i uchodźcy stwarzają istotne warunki pracy dla mieszkańców kraju nie mogą zniweczyć emocjonalnego przekonania, że uchodźca wypiera tubylca z placówek pracy.“

Ale chyba brak uświadomienia co do właściwego oblicza ekonomicznego problemu i powierzchowne resentymenty podsycane niegodną propagandą nie wezmą w Anglii góry nad jej własnym, żywotnym interesem i nie skierują sprawy na drogę równie nieludzką co szkodliwą.

O obowiązku sporządzania faktur i cenników

Zawiadamia się P. T. Kupców i Przemysłowców, iż rozporządzenie Min. Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 18. 8. 1938 r., wydane w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu o ujawnianiu cen przedmiotów powszedniego użytku, o sporządzaniu, posiadaniu w obrocie hurtowym i półhurtowym faktur oraz o przedstawianiu faktur na żądanie Władz, — nakłada na posiadaczy wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw sprzedaży przedmiotów powszedniego użytku — obowiązek ujawniania cen za pomocą: a) cenników, b) oznaczania cen na towarach, c) wystawiania rachunków kupującym, d) sporządzania i posiadania faktur w obrocie hurtowym i półhurtowym oraz przedstawiania ich właściwym Władzom. Obowiązek ten dotyczy zarówno detalistów jak i hurtowników. Obowiązek wywieszania cenników nie dotyczy przedsiębiorstw handlowych o bardzo wielkim i różnorodnym asortymencie towarów. W takich przedsiębiorstwach należy uznać za wystarczające, gdy w lokalu handlowym znajduje się do dyspozycji kupujących szczegółowy spis towarów, przeznaczonych na sprzedaż z podaniem ich cen, w formie książkowej. System oznaczania cen „od — do" należy stosować tylko w tych wypadkach, gdy szczegółowe wyliczenia wszystkich gatunków i rodzajów towarów nastręczałyby znaczne trudności. Nadmienia się, że ceny wymieniane w cennikach należy uważać za ceny maksymalne, których przekraczać nie wolno. Natomiast wolno pobierać ceny niższe. Do wystawiania rachunków obowiązani są posiadacze przedsiębiorstw tylko na żądanie kupujących. Odmowa wystawienia rachunku stanowi przekroczenie powołanego wyżej rozporządzenia. Posiadacze przedsiębiorstw, zajmujących się hurtową lub półhurtową sprzedażą artykułów powszedniego użytku są obowiązani sporządzać i posiadać faktury (rachunki) na wszelkie sprzedawane przez nich artykuły powszedniego użytku. Rachunki te posiadacze przedsiębiorstw są obowiązani przedstawiać Władzom administracji ogólnej na ich żądanie. Do przedmiotów powszedniego użytku, których ceny winny być ujawniane w przedsiębiorstwach sprzedaży należą w myśl powołanego rozporządzenia artykuły żywności: 1) pochodzenia roślinnego, 2) pochodzenia zwierzęcego, 3) pochodzenia mineralnego, 4) artykuły odzieżowe, 5) opałowe i oświetleniowe, 6) higieny codziennej. W końcu komunikuje się zainteresowanym sprzedawcom artykułów pierwszej potrzeby, zobowiązanym do ujawniania cen, że każdorazowy zamiar podniesienia tychże cen, winni oni zgłaszać bezwzględnie w drodze pisemnej Zarządowi Miejskiemu z podaniem wysokości zamierzonej podwyżki.

Mgr. Neugasser.

Bliższe informacje w sprawie sporządzania faktur i cenników zamieściliśmy w Nrze 30 „P. K." z ub. r.

Jeszcze w sprawie księgowania faktur

Nawiązując do notatki naszej, zawartej w Nr. 10 P. K., w której wyraziliśmy opinię jednej z Izb PH. w tej sprawie, podajemy z kolei opinię innych Izb wzgl. wybitnych teoretyków nauki o księgowości.

Stają oni na stanowisku wręcz odmiennym, uznając, że system księgowania opisany uprzednio — z g o d n y jest z praktycznymi zasadami księgowania. Rachunkiem bowiem obejmuje się łączną należność firmy za dostarczony towar, który to rachunek składa się z całego szeregu czynników. Bez wpływu na określenie wysokości tej należności pozostaje przy tym forma, w jakiej poszczególne elementy zostały w rachunku wyrażone lub uszeregowane i rozmieszczone; istotnym natomiast jest, że wszystkie odnośne elementy podane są w ramach rachunku w sposób szczegółowy i wykluczający pod względem wysokości cyfrowej należności jakiekolwiek odstępstwa od stanu faktycznego.

Stanem faktycznym dla firmy w chwili wysłania rachunku jest należność w wysokości netto — wartości rachunku według elementów, ujętych cyfrowo w ramach rachunku; prawa zaś do takiego stanowiska niepodobna firmie zaprzeczyć. Nie przesądza to jednak, by raz zaistniała należność nie mogła następnie ulec zmianie z powodu okoliczności późniejszych bądź in plus bądź in minus. Wymogiem jednak w tych wypadkach jest, by zmiany poprzedniego stanu faktycznego zostały w księgach ujawnione.

G.

Jednostronne stanowisko Związku Fabrykantów Łódzkich w sprawie zwrotów towarowych w włókiennictwie.

(ja-stg) Gdy tylko pojawiły się w prasie notatki o akcji przeciwzwrotowej fabrykantów łódzkich i o sankcjach — „Przegląd Kupiecki“ dwukrotnie w numerach 34 i 36 wypowiedział swą opinię i objekcje, wzywając wówczas do uzgodnienia stanowiska między wytwórcą a odbiorcą, gdyż w myśl zasady — audiatur et altera pars — winien był Związek fabrykantów łódzkich i dezyderaty kupca-nabywcy brać pod uwagę. Ostatnio pojawił się komunikat, umieszczony w numerze 10-tym naszego pisma, wspominający o skonsolidowaniu ostatecznym tej akcji i o wydaniu regulaminu przez Komisję Rozjemczą dla spraw zwrotów przy Izbie Przemysłowo-Handlowej w Łodzi. Niestety są tylko napomknienia w nim o niektórych postanowieniach regulaminu w bardzo ogólnikowych i niejasnych zarysach, gdy przecież chodzi o poważne „spory i rozstrzygnięcia“.— Do naszego Związku Zrzeszeń Kupieckich — z Krakowa i prowincyj wpływa wiele zapytań w tej sprawie, a przede wszystkim otrzymujemy żądania przesłania odpisu „regulaminu zwrotowego“ w całej osnowie. Dlatego też Związek Stowarzyszeń Kup. Małop. Zachod. wystosował w tej sprawie obszerne pismo do Komisji Rozjemczej. Oczywista dopiero na podstawie odpowiedzi Komisji Rozjemczej i po zaznajomieniu się z poszczególnymi punktami „regulaminu zwrotowego“ będziemy mogli wypowiedzieć się w tej aktualnej i doniosłej sprawie. Celem wszechstronnego oświetlenia tego zagadnienia zapraszamy zainteresowane sfery o wypowiedzenie się w tej żywotnej kwestii.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI

Sprawozdanie z posiedzenia Wydziału Związku Stowarzyszeń Kupieckich Małop. Zach.

Dnia 12 b. m. odbyło się plenarne posiedzenie Wydziału Związku Stow. Kup. Małop. Zach. z licznym udziałem delegatów Stowarzyszeń prowincjonalnych. Przedmiotem obrad były następujące sprawy:

1) Sprawozdanie z działalności Wydziału,
2) Sprawozdanie z akcji propagandowo - objazdowej,
3) Program pracy organizacyjnej,
4) Dyskusje i wnioski.

Zebranie zagaił prezes Związku r. Izydor Landau; po powitaniu delegatów oddał głos dyr. Himmelblauowi, który złożył wyczerpujące sprawozdanie z działalności Związku. Nad sprawozdaniem dyr. Himmelblaua rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której wzięli udział: prezes Stowarzyszenia Kupców w Jaworznie p. Rauchwerger, podnosząc konieczność podjęcia interwencji w tut. Dyrekcji Poczt. w sprawie rychlejszego dostarczania poczty w Jaworznie; Mgr. Neugasser (Tarnów) w sprawie przyspieszenia i załatwiania odwołań podatkowych i uzasadnień wymiarowych, jakoteż przesłuchiwania biegłych w Sądzie na wniosek rekurentów; prof. Blech (Gorlice) w sprawie nadmiernych wymiarów podatkowych dokonywanych przez Urząd Skarbowy w Gorlicach; prezes Stowarzyszenia Kupców w Nowym Targu r. Hammerschlag omawiał stawki dochodowości, które są zbyt wysokie w szczególności w branży żelaznej, lepszego połączenia kolejowego z Krakowem i wydawania biletów kolejowych powrotnych dla kupiectwa.

Sprawozdanie z akcji propagandowo objazdowej złożyli Dr. Freudenheim i Dr. Thaler.

Program pracy organizacyjnej obejmował następujące punkty: 1) rejestracja statutów (ref. dyr. Himmelblau), 2) sprawy organizacyjne (Dr. Freudenheim i Dr. Thaler). Referenci wskazywali na konieczność dalszego usprawnienia i uaktywnienia działalności Stowarzyszeń prowincjonalnych podkreślając, iż każde Stowarzyszenie winno utworzyć stały sekretariat prawno - podatkowy, który udzielałby porad swoim członkom we wszystkich sprawach związanych z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

3) Formy pomocy Banku Kupiectwa Krakowskiego dla Stowarzyszeń prowincjonalnych i tamt. spółdzielni; ten punkt porządku dziennego referował dyr. Himmelblau; referuje sprawę możliwości udzielania redyskontu przez Bank Spółdzielczy Kup. Krak. prowincjonalnym Spółdzielniom i zasilania tą drogą w tani kredyt prowincjonalnego kupiectwa. W związku z tym delegat Myślenic p. Weinreich zwrócił się z prośbą do Związku o udzielenie pomocy przy założeniu Banku Spółdzielczego w Myślenicach.

4) Sprawozdanie z „Przeglądu Kupieckiego“ złożył red. Hofstätter i Dr. Thaler, którzy podnieśli,

że „Przegląd Kupiecki“ jako organ Związku Zrzeszeń Kupieckich, broniący interesów i postulatów kupiectwa, winien być przedmiotem troskliwej opieki ze strony szerokich rzesz kupieckich, które we własnym interesie powinny się starać o rozszerzenie jego zasięgu przez werbowanie nowych abonentów.

5) Sprawę sporządzania przez kupców - pracodawców umów z uczniami — referował Dr. Thaler, który zwrócił się do delegatów Stowarzyszeń prowincjonalnych z wezwaniem, aby dopilnowali swoich członków, by sporządzali i rejestrowali umowy ze swymi uczniami zatrudnionymi w ich przedsiębiorstwach, co jest wymogiem ustawowym.

6) Ryczałt podatku obrotowego, dochodowego i przepisów o cennikach referował dyr. Himmelblau, który podniósł ważność ogłoszonych rozporządzeń dla szerokich warstw kupieckich, zwracając uwagę na konieczność rozpowszechnienia tych przepisów wśród kupców przez wygłaszanie odczytów w Stowarzyszeniach prowincjonalnych.

Nad omawianymi kwestiami toczyła się dyskusja, w której zabierali głos poszczególni delegaci. W wyniku dyskusji p. wiceprezes Związku r. Szyf i prezes r. Landau zwrócili się z gorącym apelem do delegatów, aby dołożyli wszelkich starań w kierunku intenzywniejszego usprawnienia działalności Stowarzyszeń prowincojnalnych i dalszej rozbudowy agend stowarzyszeniowych, przy czym wskazali na fakt, że drobne i średnie kupiectwo w obecnych warunkach powinno być koniecznie zorganizowane w Zrzeszeniach i że świadomość o tym powinna dotrzeć do ogółu kupiectwa.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący zamknął posiedzenie Wydziału, wzywając jeszcze raz delegatów do utrzymywania stałego kontaktu ze Związkiem i składania regularnych sprawozdań z działalności i nadsyłanie korespondencji do „Przeglądu Kupieckiego“.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych w obronie tajemnicy urzędowej

Jak się dowiadujemy Związek Izby Przemysłowo - Handlowych R. P. zwrócił się do Ministerstwa Skarbu z prośbą o wydanie zarządzeń, które przyczyniłyby się do przestrzegania przez władze skarbowe przepisów ustawowych oraz zachowania ścisłej tajemnicy urzędowej zgodnie z ordynacją podatkową.

Jak wiadomo, ordynacja podatkowa przewiduje zachowanie najściślejszej tajemnicy uzyskanych przy wykonywaniu obowiązków służbowych wszelkich wiadomości o stosunkach majątkowych i dochodowych płatników i osób trzecich. Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 18 maja 1935 r. wyraźnie stwierdziło, że „udzielanie osobom trzecim informacji o wysokości obrotów i dochodów płatników, stanie ich zaległości w podatkach itp. stanowi naruszenie tajemnicy urzędowej. Informacji tych można udzielać tylko za zgodą zainteresowanych płatników“.

Tymczasem jednak, wbrew ordynacji i wbrew okólnikowi, większość pism urzędowych nadsyłanych pocztą przez władze skarbowe, nie przychodzi w kopertach, lecz jest jedynie zwinięta, czasem spięta spinaczem metalowym, lub odklejającą się nalepką, lub włożona do niezaklejonej koperty. Na skutek tego każdy niepowołany a ciekawy, może się z treścią pisma zapoznać. Listy urzędów skarbowych doręczane lokalnie przez posłańca są z reguły zupełnie otwarte.

Zdarzały się wypadki, że ważne nawet pisma władz skarbowych pozostawiane były u osób obcych, przypadkowo w danym lokalu się znajdujących, względnie u służby a nawet u dozorcy domu. W ten sposób za pośrednictwem dozorcy domowego i służby sprawy majątkowe i podatkowe lokatorów danego domu stają się publiczną tajemnicą.

Izbom przemysłowo - handlowym wiadome są wypadki, że przy akcji pomocy zimowej dla bezrobocia materiały podatkowe są publicznie rozstrząsane na posiedzeniach odnośnych komitetów. W tym wypadku naruszenie przepisów o tajemnicy nabiera powszechnego charakteru, gdyż nie tylko nie zachowuje się tajemnicy urzędowej w indywidualnym stosunku do podatnika, ale dane tajemnice urzędowe rozpatruje się publicznie w stosunku do ogółu płatników.

Zgłoszone skargi i utyskiwania zainteresowanych płatników na tego rodzaju praktyki władz skarbowych skłoniły Związek Izb Przemysłowo - Handlowych do podjęcia właściwych kroków w Ministerstwie Skarbu.

Kupiectwo na F. O. N.

Komitet Główny Zbiórki na Dozbrojenie Armii Centralnych Organizacji Kupiectwa Żydowskiego w Polsce w Warszawie komunikuje, że rozpoczęta w ub. r. akcja zbiórkowa trwa tylko do końca marca 1939 r.

Celem zakończenia zainicowanej w ub. r. akcji na F. O. N. Komitet Zbiórki na Dozbrojenie Armii przy Stowarzyszeniu Kupców G/Śl. w Katowicach uprasza wszystkich członków Stowarzyszenia, aby w zakreślonym terminie przesłali pod adresem Stowarzyszenia, Katowice, Stawowa 7 deklaracje wzgl. wpłacili zadeklarowane już sumy (w wysokości 75 proc.) na konto Komitetu Głównego, konto P. K. O. Warszawa Nr. 70.019. Co do wpłaty 25 proc. nastąpi osobne zawiadomienie.

O dokonanych wpłatach należy zawiadomić biuro Stowarzyszenia.

Komitet wyraża przekonanie, że wszyscy członkowie Stowarzyszenia spełnią w terminie swój obywatelski obowiązek i wykażą daleko idącą ofiarność na akcję Funduszu Obrony Narodowej.

Znikają dalsze placówki handlowe.

Onegdaj zlikwidowany został w Katowicach magazyn skór i wyrobów skórzanych przy ul. Pocztowej. Wkrótce zaś ma być zwinięty od wielu lat istniejący sklep farb, lakierów i przyborów malarskich, który urządził już zupełną wyprzedaż.

W ten sposób zmniejszają się coraz bardziej żydowskie placówki handlowe na tut. terenie.

Życzenia dla Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych.

Z okazji 25-letniego jubileuszu Zrzeszenia Przedstawicieli Handlowych i Komisantów w Warszawie, Prezydium Stowarzyszenia Kupców G/Śl. w Katowicach wysłało telegram gratulacyjny z życzeniami dalszej owocnej pracy.

Koszty utrzymania.

Komisja Parytetyczna do ustalania wskaźnika drożyźnianego w Katowicach ustaliła, że łączne koszty utrzymania rodziny robotniczej w okresie od dnia 21 stycznia do 28 lutego 1939 r. zmniejszyły się w stosunku do miesiąca poprzedniego o 0.53 proc.

Posiedzenie Komisji Skarbowej Izby P. H.

W Izbie Przemysłowo - Handlowej w Katowicach odbyło się posiedzenie Komisji Skarbowej. Tematem obrad były aktualne sprawy z dziedziny skarbowej. M. in. co do projektowanego rozszerzenia przywileju zwolnienia z pod egzekucji wkładów oszczędnościowych również i na banki prywatne, Komisja ustosunkowała się ze względów zasadniczych negatywnie, wyrażając opinię, że ochrona interesów wierzycieli wymaga cofnięcia przywileju posiadanego już przez banki państwowe i komunalne.

Poza tym Komisja ustaliła pojęcie partii towarów kolonialnych oraz załatwiła szereg spraw o mniejszym znaczeniu.

Godziny urzędowe ekspedycji pospiesznej P. K. P.

Z ważnością od 10 lutego, ekspedycja pospieszna P. K. P. w Katowicach jest otwarta tak dla przyjmowania jak i wydawania przesyłek pospiesznych i pospieszno - przyspieszonych od godz. 5-tej do godziny 20-tej, w sobotę zaś od godz. 5-tej do godz. 18-tej.

W niedziele i święta ekspedycja pospieszna otwarta będzie jak dotychczas dla nadawania przesyłek powyżej wymienionych od godz. 9-tej do godz. 11-tej, a dla wydawania od godz. 9-tej do godz. 12-tej.

OKÓLNIK STOWARZYSZENIA PRZEDSTAWICIELI HANDLOWYCH w Krakowie, ul. Kanonicza 16.

Zezwolenie pośrednikom handlowym na zatrudnianie absolwentów szkół handlowych.

Na podstawie postanowień ustawy Ministerstwo Skarbu zezwoliło pośrednikom handlowym, którzy nabyli właściwe świadectwo IIb kategorii na zatrudnianie najwyżej dwóch absolwentów szkół handlowych w okresie lat dwóch od daty ukończenia przez nich szkoły, bez obowiązku wykupienia świadectwa przemysłowego wyższej kategorii. Ulga powyższa przysługuje z urzędu bez składania indywidualnych podań.

Potrącenia przy wpłacie zaliczek na podatek obrotowy.

Przedstawicielom handlowym, którzy na rok 1939 wykupili świadectwo przemysłowe kategorii II, IIb, 1/2II i 1/2IIb, zostanie przy wpłacie zaliczek w roku 1939 potrącona kwota 330 zł. 150 zł., 165 zł, i 75 zł.

Kasy Skarbowe przy wpłacie zaliczek poczynią odnośne potrącenia.

Sprawa umowy pisemnej przedstawiciela handlowego.

Zwracamy uwagę na konieczność posiadania umów pisemnych dla przedstawicieli handlowych. Umowa na piśmie w razie sporu jest ważnym dowodem, a ponadto dla władz skarbowych ma istotne znaczenie przy wymiarze podatku. Wszelkie względy, zarówno prywatno - gospodarcze jak i podatkowe, przemawiają za tym, aby przedstawiciele handlowi przed objęciem zastępstwa sporządzali umowę na piśmie. Uzyskanie takiej umowy należy również usilnie zalecić tym wszystkim, którzy pracują dotychczas dla swych domów na podstawie ustnego porozumienia. Umowa taka winna zawierać jako elementy zasadnicze: ustalenie terenu działalności, lub zakresu klienteli, wysokość wynagrodzenia prowizyjnego, terminy rozrachunków za należną prowizję, okres trwania umowy i termin jej wypowiedzenia. Do tego mogą dochodzić jeszcze warunki szczególne, zależnie od okoliczności, wynikające z charakteru umowy i konieczności podyktowanych rodzajem towarów lub świadczeń.

Podatek obrotowy dla komiwojażerów.

Dotąd obowiązująca ustawa o podatku przemysłowym wyłączała z pod opodatkowania komiwojażerów. Według nowej ustawy o podatku obrotowym komiwojażerowie obowiązani są od dnia 1 stycznia 1939 do tych samych świadczeń podatkowych co samodzielni pośrednicy handlowi.

Obowiązek rejestracji biur pośrednictwa handlowego.

Biura pośrednictwa handlowego prowadzone na zasadzie kategorii II-giej świadectwa przemysłowego, podlegają obowiązkowi rejestracji (protokołowanie firmy w rejestrze handlowym), o ile nie udowodnią, że są przedsiębiorstwami prowadzonymi w mniejszym rozmiarze. Na odnośne zapytanie Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie, jakie kryterium należy zastosować przy określeniu rozmiarów przedsiębiorstwa, nasze stowarzyszenie wyraziło opinię, że podstawę stanowić powinien obrót prowizyjny, a nie cechy zewnętrzne przedsiębiorstwa. Za maksimum, poniżej którego należałoby przedsiębiorstwo pośrednictwa handlowego traktować jako przedsiębiorstwo o mniejszym rozmiarze, uważamy sumę prowizji rocznej zł. 10.000.

Uroczystości w naszej Centrali w Warszawie.

W sobotę, dnia 11 marca 1939 o godzinie 17.30 odbył się w Zrzeszeniu Przedstawicieli Handlowych w Warszawie przy ul. Królewskiej 16 uroczysty obchód 25-lecia istnienia tej organizacji.

Dnia następnego t. j. w niedzielę 12 marca 1939 r. o godz. 11.30 na dziedzińcu I-go Dywizjonu Artylerii Konnej im. Generała Bema w Warszawie przy ul. 29-go Listopada 1 odbyło się wręczenie Armii trzech kompletnych radiostacyj polowych, ufundowanych ze składek zaofiarowanych przez członków stowarzyszenia.

Targi Katowickie.

W czasie od 20 maja do 4 czerwca 1939 r. odbędą się XI. Targi Katowickie. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje Zarząd Targów Katowickich w Katowicach, ul. Stawowa 14.

Doroczne Walne Zebranie.

Doroczne Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia odbędzie się w lokalu przy ul. Kanoniczej 16 na parterze w *niedzielę dnia 19 marca 1939 r.* o godzinie 10-tej rano, zaś w razie braku kompletu w tym samym dniu o *goz. 11-tej* rano bez względu na ilość członków.

Porządek dzienny:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zebrania,
2) Sprawozdanie z czynności za rok 1938,
3) Zamknięcie rachunkowe za rok 1938 i preliminarz budżetu na r. 1939,
4) Wybór 5-ciu członków Wydziału,
5) Wnioski i interpelacje.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa i prosimy o punktualne i niezawodne przybycie.

ZE ZWIĄZKU LOKATORÓW.

O obniżkę czynszów w nowych domach.

Ze Związku Lokatorów otrzymaliśmy następujący komunikat:

Wobec ustawicznego wzrostu stawek komornego w nowych domach Związki Lokatorskie w całym Państwie podjęły zbiorową akcję, mającą na celu ustawowego ustalenia maksymalnych czynszów w nowych domach.

Związki Lokatorskie na uzasadnienie swych słusznych żądań podnoszą ciężkie warunki gospodarcze jakie panują obecnie w Państwie wobec czego na podstawie dekretu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14 listopada 1935 r. czynsze w nowych domach należących do Skarbu Państwa, banków, państwowych, samorządów, zakładów ubezpieczeń społecznych, oraz innych instytucji prawno - publicznych zostały o 10 i 15 proc. obniżone.

Celem przeto zebrania w tej sprawie odpowiednich danych co do wysokości komornego, uprasza się wszystkich zainteresowanych lokatorów, którzy zajmują mieszkania, lokale przemysłowe i handlowe w nowych domach, które to budowane zostały po dniu 27 stycznia 1917 r., ażeby zgłosili się do Biura Związku Lokatorów, ul. Batorego 5, parter między godziną 5-tą a 7-mą popołudniu do rejestracji zajmowanych lokali.

Na podstawie w ten sposób zebranego materiału zostaną opracowane odpowiednie memoriały i wysłane do miarodajnych czynników.

Ponieważ sprawa ta jest bardzo pilną a to ze względu na odbyć się mający w tej sprawie zjazd delegatów Związków Lokatorskich w Warszawie, uprasza się zainteresowanych lokatorów o niezwłoczne zgłaszanie się we własnym interesie do rejestracji powyżej wymienionych lokali.

Nowy Wydział ukonstytuował się wybierając na Prezesa przez aklamację p. Mieczysława Burczyka, zaś na zastępców p. Radcę Kazimierza Langiego i Maurycego Fischera.

Wynagrodzenie za urlop pracownika.

Pracownik umysłowy jest zatrudniony w zakładzie pracy przemysłowym lub handlowym i pobiera oprócz stałego wynagrodzenia nadto stałe prowizję od obrotu, a to w ten sposób, że co miesiąc otrzymuje 100 zł. zaliczki na poczet prowizji, a rozrachunek co do prowizji następuje po upływie każdego kwartału. Czy do wynagrodzenia za czas urlopu należy zaliczyć także ową prowizję i w jaki sposób?

Należy zaliczyć. Albowiem wedle art. 4 ustawy z r. 1922 poz. 735 Dz. U. z r. 1933, urlopowany otrzymuje za czas urlopu wynagrodzenie takie, jakie otrzymałby, gdyby w tym okresie był zatrudniony, ponieważ zaś prowizję otrzymałby także w miesiącu urlopowym, przeto powinna być ta prowizja zaliczona do wynagrodzenia urlopowego.

O ile chodzi o sposób obliczenia tej prowizji, to ma zastosowanie analogicznie dalsze brzmienie wspomnianego art. 4 mianowicie, że o ile praca odbywa się na akord lub od sztuki, wynagrodznie za czas urlopu określa się na podstawie przeciętnego wynagrodzenia w ciągu trzech poprzedzających bezpośrednio urlop miesięcy. Takie analogiczne stosowanie wynika też z zasad wyrażonych przez Sąd Najwyższy w orzeczeniach z 22 czerwca 1932 I. Rw. 1007/32 Prz. Sąd. 1933 poz. 137 i z 25 lutego 1930 I. C. 1675/29 Prz. Sąd. poz. 656.

Zatem w danym wypadku powinien pracownik za miesiąc urlopowy otrzymać przeciętną wysokość prowizji z owego 3-miesięcznego okresu czasu, po potrąceniu 100 zł., otrzymanych zaliczkowo na poczet tej prowizji.

Rekord Chełmka w motoryzacji.

Na ogólną liczbę 2.190 mieszkańców Chełmka przypada 13 samochodów i 13 motocykli. Zatem jeden pojazd mechaniczny przypada na 84 mieszkańców. Chełmek przeto pobił rekord Liskowa, gdzie na 1 pojazd wypada 250 mieszkańców. Właścicielami pojazdów mechanicznych są pracownicy Polskiej Spółki Obuwia Bata.

Znowu zniżka cen obuwia Baty.

Znana fabryka obuwia Bata w Chełmku, dzięki udoskonaleniu pracy szewców i ulepszeniu maszyn, obniiżyła ceny popularnych artykułów roboczych i rolniczych. Należy podkreślić moment. że zniżkę cen przeprowadziła firma w okresie, kiedy obuwie jest rolnikom najpotrzebniejsze, przenosząc w ten sposób własne oszczędności na konsumentów.

Okoliczność, że tę prowizję oblicza się w danym zakładzie pracy z reguły co kwartał zdołu jest bez znaczenia, bo w danym wypadku musi to obliczenie nastąpić bezpośrednio po odbyciu urlopu (gdyż według § 24 rozporz. z r. 1923, poz. 464 Dz. U. wypłata wynagrodzenia za czas urlopu następuje zdołu), bez względu, czy wówczas upłynął już cały kwartał przeznaczony dla obliczenia prowizji, czy tylko upłynęła część tego kwartału.

Utrata koncesji tytoniowej za handel nielegalnymi kamyczkami i zapalniczkami.

Władze skarbowe rozesłały okólnik, w którym uprzedza się handlujących wyrobami tytoniowymi, że w razie stwierdzenia faktu handlu kamyczkami lub zapalniczkami nielegalnego pochodzenia w sklepie, kiosku i t. p. — grozi utrata koncesji tytoniowej.

Z kupieckiej lektury

Towaroznawstwo jest dziedziną wiedzy kupca trudną, stanowi też dlatego poważną część podstawy nauczania w kupieckiej szkole.

Od podręcznika towaroznawstwa Bollanda poszła ewolucja tej nauki po torach bardziej metodycznych, bardziej szkolnych. Poważnym słupem granicznym na drodze tej ewolucji była książka o towaroznawstwie autorów Kryńskiego i Iwińskiego. Teraz możemy wskazać książkę autorów innych: Alfreda *Simmlera* i Kazimierza *Wiśniowskiego* noszącą tytuł »*Poznajemy towary*« (PWKS, Lwów).

Podręcznik ten jest dostosowany do I klasy gimnazjum kupieckiego, ale jest też pomocą dla każdego, który poszukuje w danej chwili zwięzłego wykładu o danym towarze. W tomie I, bogato ilustrowanym, omówione są metale, materiały budowlane, towary ceramiczne, szkło, materiały opałowe i oświetlające, drewno, nad to nawozy sztuczne i wstępne wiadomości z fizyki i chemii.

Pendant do tej książki jest książka pt. »*Rzeczy ciekawe*« tych samych autorów. Są to zajmujące czytanki towaroznawcze na poziom II klasy gimnazjum kupieckiego, zajmujące atoli również każdego starszego człowieka, którego obchodzą towary. Jest to nie tylko zajmująca lektura, ale wprost fascynująca. Dobrze dobrane tytuły (Królicza arystokracja, Ewolucja pantofelka, Jedwabny żywot krawatki) zachęcają do czytania, w rzeczy samej zawiera książka dużo wiadomości o historii danego towaru i jego pochodzie po świecie. Liczne zdjęcia unaoczniają tekst, a fakt że szereg autorów pisze poszczególne ustępy, dodaje barwności.

»*Wystawa sklepowa*« (E. Ehrlich i L. Tyrowicz) to bardzo instruktywna monografia (PWKS. Lwów 1938). Oprócz rzeczowego przedstawienia problemu i rozwiązania, dotyczącego handlowego znaczenia wystaw i strony dekoratywnej, znajdujemy w książce bardzo wiele materiału ilustracyjnego, unaoczniającego konkretne wystawy, uzmysławiającego elementy wystawy i obrazującego stoiska z towarem, rodzaje wystaw i ich oświetlenie. Ilustracje nie wyczerpują inwencji, jaka na tym polu jest możliwa, ale daje wiele typowych wystaw branżowych, które stanowić mogą punkt wyjścia dla własnej pomysłowości. Ta książka może oddać kupcowi duże usługi.

»*Domy towarowe*« Ehrlicha kreślą zasady, sposób sprzedaży i zakupu, oblicze, znaczenie i pozycję w wielkim i małym handlu tych ośrodków dystrybucyjnych plejady towarów. Autor omawia też przedsiębiorstwa wielosklepowe i domy wysyłkowe. Praca pożyteczna, lektura dobra. Przeznaczona jest przede wszystkim dla szkolnej młodzieży.

»*Co to jest prawo*« (Kraków 1939) to wykład popularny. *Dr. Jan Reguła* rozważa genezę prawa człowieka, problemy: człowiek a prawa natury, człowiek a ludzkie prawo, prawo zwyczajowe i pisane, nadto pisze o walce o nadawanie praw, o władztwie ludu, o prawie dawnym i dzisiejszym i o roli prawników. W szkole administracyjnej lektura ta może oddać młodzieży usługi, tak samo przeczyta pracę tą każdy, którego problem, przez autora instruktywnie podany, zajmuje. Wydawnictwo to jest bardzo aktualne ze względu na brak popularnych wydawnictw z zakresu prawa; jest przystępnie pisane, przedstawiając zarazem przemiany państwa, od form starych do ustrojów totalnych. W całości praca udana.

S. Stendig.

Dokonywanie wypłat w kraju przez przedstawicieli firm zagranicznych niedozwolone.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi komunikuje, że na skutek jej wystąpienia w przedmiocie zezwolenia przedstawicielom firm zagranicznych na wykładanie z ich własnych funduszów kosztów porta, depesz i telefonów w sprawach związanych z dostawą towarów przez owe firmy zagraniczne, Komisja Dewizowa nadesłała następujące wyjaśnienie:

„Biuro Komisji Dewizowej donosi, że **dokonywanie wykładów przez przedstawicieli handlowych w Polsce za ich zagranicznych kontrahentów jest bez zezwolenia zabronione.**

Przedstawiciele handlowi mogą ubiegać się o wymagane zezwolenie, składając do Komisji Dewizowej za pośrednictwem banków dewizowych wnioski na przepisowych formularzach, podając w nich przypuszczalną wysokość wykładów w pewnym okresie czasu np. w ciągu jednego miesiąca, wydatki, które mają być pokryte, firmy za które wykłady będą dokonywane oraz terminy i sposoby pokrywania wyłożonych sum (w rozrachunku, czy w dewizie)".

Poważne zainteresowanie przemysłu Targami Katowickimi.

Tegoroczne XI. TARGI KATOWICKIE organizowane od 20-go maja do 4-go czerwca 1939 r. odbywać się będą pod znakiem gospodarczej rozbudowy kraju. W tym kierunku czynione są przez Zarząd Targów specjalne starania, które niezawodnie będą uwieńczone pozytywnym wynikiem. Duży nacisk kładzie się nie tylko na organizację poszczególnych działów branżowych, jak działu maszynowego, narzędziowego, motoryzacyjnego, chemicznego, meblarskiego, budowlanego i in. ale również i przede wszystkim na estetyczny wygląd stoisk wystawowych i terenu targowego.

O silnym zainteresowaniu Targami Katowickimi świadczyć może fakt licznych zgłoszeń poważnych firm polskich na ok. 2 i pół miesiąca przed ich otwarciem i zajęciu przez nie około 50 proc. miejsc wystawowych.

Z KRONIKI ŻAŁOBNEJ.

Onegdaj zmarł długoletni członek naszego Stowarzyszenia blp. *Löhl Trau.* Rodzinie Zmarłego wyrażamy tą drogą serdeczne współczucie i żal.

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

* * *

Po długiej chorobie zmarł w kwiecie wieku członek Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców *blp. Seide Zweig.*

Rodzinie blp. Zweiga składamy nasze serdeczne i szczere kondolencje.

Wydział
Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców.

Z TRZECIEJ RZESZY.

Jak pono wygląda rachunek za ubranie?

Jak wiadomo w powodzi „Ersatzów" nie najmniej ważnym jest wyrabianie materiałów na ubrania z... miazgi drzewnej. W związku z tym opowiadają, iż rachunek — excusez le mot — krawiecki wygląda w Niemczech w sposób następujący:

zrąbanie drzewa	50	marek
usunięcie gałęzi	10	„
przypiłowanie i zbicie gwoździami marynarki	30	„
przyśrubowanie klap	10	„
pokostowanie kołnierza	7	„
ociosanie i wygładzenie spodni . .	30	„
wyświdrowanie dziurek	10	„
wypiłowanie kieszeni	15	„

Dochodzi 10 proc. podatku od trzebienia lasów. Gdy na wiosnę ubranie zakwitnie, zachować pączki do szczepienia, a gałązki na opał.

Pomnik nieznanego płatnika.

Obowiązkiem żołnierza jest walczyć i umierać za ojczyznę. *Ce cont toujours les mêmes qui se font tuer* — mówi przysłowie francuskie. Umierają zawsze jedni i ci sami. Ofermy wychodzą cało.

Obowiązkiem obywatela jest płacić podatki. Płacą zawsze jedni i ci sami. To są cisi, cywilni bohaterowie. Płacą — nie licząc podatków pośrednich — podatek dochodowy, obrotowy, dodatkowy, mieszkaniowy, przemysłowy, kumulacyjny, płacą na FON, Płacą na LOPP, płacą na LMK, płacą na TSL, płacą na Fundusz Pracy, na fundusz cacy, na pomoc zimową, na Czerwony Krzyż i Krzyż Biały, na walkę z alkoholizmem i na walkę z rakiem, na szkoły, na flotę, na lotnictwo, na pomoc dla uchodźców i na popieranie emigracji, płacą na różne cele społeczne, dobroczynne, patriotyczne, a jest ich bez liku i doprawdy nie wiadomo, które pilniejsze, ważniejsze, najbardziej palące. Wszystkie są doniosłe, wszystkie nie cierpią zwłoki, wszystkie trzeba popierać!

* * *

Zdawać by się jednak mogło, że gdy obywatel wypróżni swoją kabzę na cele powyżej w przybliżeniu podane, to przynajmniej te wydatki będą mu potrącone od dochodów przez urzędy skarbowe. Zwłaszcza, że niektóre — jak Pomoc Zimowa — są wymierzane podatnikom na podstawie danych, dostarczonych przez te same urzędy.

Istnieją nawet przepisy w sprawie odliczania od dochodu świadczeń na Pomoc Zimową i na walkę z bezrobociem. Istnieje okólnik z dn. 5 października 1931 r. zalecający odliczać od dochodu »wszelkie wydatki, poniesione na cele walki z bezrobociem«. W okólniku z dn. 12 stycznia 1933 r. (L. D. V. 5679-32) Ministerstwo Skarbu powołuje się na okólnik z r. 1931. jako obowiązujący w stosunku do osób prawnych i upoważnia Izby Skarbowe do umarzania »podatku od świadczeń na rzecz walki z bezrobociem«.

Z tym co prawda zastrzeżeniem, że stosuje się to tylko do »płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe, względnie księgi gospodarcze i to na ich prośbę, pod warunkiem, że świadczenia zostały uwidocznione w księgach i miały wpływ na wysokość podatku«.

A w zeszłorocznym okresie akcji Pomocy Zimowej Ministerstwo Skarbu wyjaśniło, że powyższe okólniki obowiązują w dalszym ciągu i winny być stosowane przez Urzędy Skarbowe.

Zdawać by się więc mogło, że ta sprawa jest ostatecznie i dostatecznie wyjaśniona, przynajmniej co do świadczeń na Pomoc Zimową, odpowiednio uwidocznionych w księgach.

* * *

Tymczasem tak nie jest. Bo oto w czasopiśmie »Rynek metalowy i maszynowy« (Nr 4) znajdujemy »Apel do P. Ministra Skarbu« podpisany przez grono kupców i przemysłowców wielkopolskich.

»Skarbowość nasza — czytamy w »Apelu« — rozumuje nadal, że wszelkie wydatki kupców, przemysłowców i rzemieślników... na cele państwowe i społeczne... należy uznać za rzecz ściśle prywatną poszczególnych obywateli. Nie wolno tedy obciążać składkami kosztów handlowych. Bo to przecież nie jest przymus, to jest dobrowolny odruch obywatelski. Władze skarbowe nie mogą liczyć się z sentymentem. Muszą ściągnąć tyle a tyle podatku, a jakieś tam ofiary nic je nie obchodzą. Chociażby nawet za te ofiarowane przez obywateli fundusze zbudowano kilka okrętów wojennych, zaopatrzono armię w nowoczesny sprzęt bojowy, pobudowano szereg nowych szkół, szpitali i t. p. To wszystko jest mało ważne dla rewidentów ksiąg handlowych. Odpisanie takich wydatków dobrowolno - przymusowych z zeznań dla podatku dochodowego odrzucają wszyscy rewidenci, dopisując te wydatki do dochodu przedsiębiorstw...«.

* * *

Niezbędny jest zatem nowy okólnik Min. Skarbu, decydujący w sprawie wydatków potrącalnych. Albowiem — jak słusznie konkludują kupcy i przemysłowcy wielkopolscy — byłoby sprzeczne z logiką i sprawiedliwością, gdyby obywatel patriotycznie nastawiony i hojniejszy na cele społeczne, ponosił większy ciężar podatkowy aniżeli ktoś inny, mający serce i kieszeń zamknięte na wszystkie »krzyczące« potrzeby Polski.

Chyba, że uznamy za rzecz godziwą i słuszną, żeby płacili zawsze jedni i ci sami.

Ale w takim razie postawmy im w każdym mieście pomnik. Pomnik nieznanego płatnika. Cichego bohatera, który zginął, płacąc... za innych.

Depesza.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Błp. Izak Taubler.

Tuż przed zamknięciem numeru doszła nas smutna wiadomość o śmierci błp. Izaka Taublera, w wieku 84 lat.

Błp. Zmarły cieszył się wielkim poważaniem i szacunkiem wśród społeczeństwa krakowskiego dla niezwykłych zalet charakteru.

Błp. Zmarły osierocił m. in. członka Prezydium Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców znanego działacza na niwie społecznej r. Maurycego Taublera, któremu towarzyszy ogólne współczucie.

Pogrzeb błp. Izaka Taublera odbył się we czwartek w godzinach popołudniowych.

Cena abonamentu:

Abonament	kwartalny	4 zł
„	półroczny	8 zł
„	roczny	16 zł

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują wszystkie biura dzienników i ogłoszeń

Godziny urzędowe Redakcji od 6 do 7 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja i administr. Kraków, Grodzka 40. Telefon Nr. 215-65

Konto P. K. O. Nr. 400.342.

Ogłoszenia:

Wiersz milim. 1 szp. na okładce	40 groszy
Wiersz milim. 1 szp. na I str. okładki	60 groszy
Wiersz milim. 1 szp. w tekście	60 groszy

Cała strona okładki Zł 200 Pół strony okładki Zł 100
Ćwierć strony Zł 50 Ósma strony Zł 25
Cała strona w tekście Zł 450, Pół strony Zł 230
Ćwierć strony Zł 120 Jedna ósma strony Zł 60

Wydawca: Krakowskie Stowarzyszenie Kupców. Redaktor: Dr. Arnold Thaler.

Drukarnia Józefa Fischera, Kraków, ul. Grodzka 62. — Telefon 104-12.